



# The Holy See

---

VIAGGIO APOSTOLICO NELLA REPUBBLICA CECA E IN POLONIA

***DISCORSO DI GIOVANNI PAOLO II  
DURANTE LA VISITA ALLA COMUNITÀ EVANGELICO-LUTERANA***

*Skoczów (Polonia) - Lunedì, 22 maggio 1995*

Miłość Boga Ojca, łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi!

1. Tymi słowami z całego serca pozdrawiam Was, Bracia i Siostry, ze wspólnoty Kościoła ewangelicko–augsburskiego, obecnych tutaj na czele z Księdzem Biskupem Pawłem Anweilerem, Pasterzem Diecezji Cieszyńskiej oraz gronem Duszpasterzy. Bardzo dziękuję za to modlitewne spotkanie. Planując wizytę w Diecezji Bielsko–Żywieckiej, od samego początku miałem świadomość, iż tego spotkania nie może zabraknąć.

Chociaż to nasze dzisiejsze spotkanie czasowo jest bardzo krótkie, to jednak jego znaczenie jest niezmiernie doniosłe. Jest ono bowiem świadectwem naszego wspólnego pragnienia szukania dróg do jedności chrześcijan, zgodnie z wolą naszego Mistrza i Pana: “Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał”.

2. Region, w którym się znajdujemy, czyli Ziemia Bielska i Śląsk Cieszyński, jest znany w Polsce jako miejsce szczególnego świadectwa ekumenicznego. Jest on od dawna terenem harmonijnego współżycia wiernych Kościoła katolickiego i Kościoła ewangelicko–augsburskiego oraz intensywnego dialogu ekumenicznego. Prowadzi się go tutaj z głębokim przekonaniem, iż tak wiele nas łączy – iż łączy nas wspólna wiara w Chrystusa i wspólna Ojczyzna. Przy okazji dzisiejszego spotkania pragnę wyrazić moje osobiste zadowolenie i wdzięczność, że ten dialog ekumeniczny rozwija się i pogłębia, oraz że znajduje wyraz także w rozmaitych formach konkretnej współpracy: tak na płaszczyźnie diecezjalnej, jak i w poszczególnych parafiach.

3. Mówiąc o ekumenizmie trudno nie wspomnieć, iż Polska ma bogate tradycje, gdy idzie o dialog Kościoła katolickiego zarówno z Kościołem prawosławnym, jak i Kościołami i Wspólnotami reformowanymi. Niech mi będzie wolno przywołać na pamięć jeden tylko przykład. Kamieniem milowym na szlaku ekumenicznym było z pewnością Colloquium Charitativum, to znaczy spotkanie przedstawicieli katolików oraz luteran i kalwinistów z całej Europy, zwołane do Torunia w roku 1645 przez króla polskiego Władysława IV. Inicjatywa wyszła jednak od Biskupów polskich, a celem spotkania było przywrócenie jedności między uczestniczącymi w Colloquium Kościołami. W roku bieżącym obchodzimy 350–lecie tego ważnego wydarzenia ekumenicznego. Choć nie przyniosło ono spodziewanych rezultatów, to jednak posiadało, jak na owe czasy, charakter pionierski i było dla Europy podzielonej konfliktami religijnymi jakimś ważnym przypomnieniem, że droga do jedności to droga dialogu, a nie przemocy – jak wówczas niestety wielu uważało. Idea wolności sumienia z trudem dojrzewała w świadomości europejskiej. Potrzeba było wielu ofiar po jednej i po drugiej stronie, aby zdobyła sobie ostateczne prawo obywatelstwa.

4. Uczniowie Chrystusa spoglądają dzisiaj coraz częściej w stronę roku 2000. Jest to data, która ma dla nas wszystkich wielką wymowę. Skłania ona przede wszystkim do modlitwy uwielbienia i dziękczynienia za dar Wcielenia Syna Bożego i za dar Odkupienia. Ale jest to także okazja do rachunku sumienia. W Liście Apostolskim “Tertio Millennio Adveniente” napisałem: “Gdy zatem zbliża się ku końcowi drugie tysiąclecie chrześcijaństwa, jest rzeczą słuszną, by Kościół w sposób bardziej świadomy wziął na siebie ciężar grzechu swoich synów, pamiętając o wszystkich sytuacjach z przeszłości, w których oddalili się od ducha Chrystusa i od Jego Ewangelii i zamiast dać świadectwo życia inspirowanego wartościami wiary, ukazali światu przykłady myślenia i działania, będące w istocie źródłem antyświadectwa i zgorzenia”. Do grzechów domagających się szczególnego wysiłku pokuty i nawrócenia trzeba z pewnością zaliczyć te, które naruszyły jedność Chrystusowego Kościoła, “często nie bez winy ludzi z jednej i drugiej strony”. Kościół czuje się dzisiaj przynaglony przez swojego Mistrza do wzmożenia wysiłków ekumenicznych, aby rok 2000 zastał nas jeśli nie zjednoczonymi całkowicie, to przynajmniej mniej podzielonymi. Będziemy o to prosić w Modlitwie Pańskiej, która za chwilę wspólnie odmówimy. Ojczy nasz! Przyjdź królestwo Twoje: królestwo miłości, jedności i pokoju!

Kończąc to przemówienie, jeszcze raz dziękuję obecnym za możliwość tego spotkania i serdecznie wszystkich pozdrawiam.